

MACIEJ JOŃCA

Uniwersytet Szczeciński

Romanista 'honoris causa'. Uwagi na marginesie monografii Piotra Bilińskiego, Adam Vetulani (1901-1976). *Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2023, ss. 414

1. WPROWADZENIE

Rok 2023 okazał się szczęśliwy dla polskiej biografistyki naukowej. Monografie poświęcono między innymi Władysławowi Tarnawskiemu¹ oraz Janowi Stanisławowi Łosiowi². Solidnego naukowego opracowania doczekała się również postać profesora Adama Vetulaniego. Piotr Biliński dotarł do imponującej liczby źródeł, w skład których weszły prace ogłoszone drukiem, ogromna ilość archiwaliów³ oraz relacje ustne. Wielką zasługą autora jest samodzielność i suwerenność w ocenie badanych materiałów. Dzieło napisano z atrakcyjnym beletrystycznym zacięciem, przez co łączy ono ogromny ładunek merytoryczny z tym,

¹ T. PUDŁOCKI, *Szekspir i Polska. Życie Władysława Tarnawskiego (1885-1951)*, Rzeszów-Warszawa 2023.

² P. BYZDRA-KUSZ, *Stanisław Łoś (1890-1974). Życie i działalność akademicka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Lublin 2023.

³ Uchybieniem drobnym, acz wartym odnotowania jest nieuwzględnienie przez autora pracy Izabeli Leraczyk. Na temat skryptów, którymi posługiwali się polscy studenci w Szwajcarii, pisze autor na s. 132. Zob. jednak też: I. LERACZYK, *Polish Auxiliary Forces and their Law Academic Scripts at the University Camp in Grangeneuve/Fribourg*, «Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica» 99/2022, s. 137-151.

że nawet w częściach traktujących o skomplikowanych problemach naukowych jest ono zrozumiałe dla laików.

Monografię podzielono na siedem rozdziałów: „Rodzina” (ss. 17-58), „Młodość i początki kariery naukowej” (ss. 59-108), „Wojenne losy” (ss. 109-160), „Powojenna działalność dydaktyczna, organizacyjna i naukowa” (ss. 161-228), „Na celowniku krakowskiej bezpieki” (ss. 229-268), „Starania o reaktywację Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1956-1958” (ss. 269-292), „Sprawa habilitacji płk. Juliana Polan-Harasima” (ss. 293-311) oraz „Schyłek życia” (ss. 313-326). Trzy ostatnie rozdziały ukazują Vetulaniego jako naukowca dojrzałego i ukształtowanego. Okoliczności, w których podjął starania o reaktywację PAU, a zwłaszcza stanowisko, jakie zajął w sprawie nadania habilitacji przez Uniwersytet Jagielloński stalinowskiemu zbrodniarzowi sądowemu i pospolitemu kryminaliście, Julianowi Polan-Harasimowi⁴, pozwalają czytelnikowi dokonać jego oceny moralnej. Nie jest to zadanie trudne. Na tle ówczesnego zachowania wielu krakowskich profesorów prawa, których biogramy skrzęta obecnie wieloma niezasłużonymi pochwałami, wypada Vetulani nadzwyczajnie. W chwili próby jako jedyny ocalił godność profesorską i poniekąd uratował honor najstarszej polskiej wszechnicy.

Adam Vetulani jest postacią pasjonującą, a jego badania i działalność społeczna były na tyle wielowątkowe, że podejmowane obecnie próby naukowego „zaszufladkowania” tego człowieka przysparzają wielu trudności. Jego uczeń, Waław Uruszczak, pisze o nim „historyk prawa kanonicznego”⁵. Dla Piotra Bilińskiego Vetulani to „historyk prawa polskiego i kanonicznego”. Krakowski profesor w pełni zasłużył na oba tytuły, chociaż nigdy nie ukończył studiów kanonistycznych⁶. Za historię prawa kanonicznego można go jednak uznać *per facta concludentia*.

⁴ Losy tego odrażającego indywiduum opisał K. BRODAKCI, *Trzy twarze Juliana Haraschima*, Kraków 2015.

⁵ W. URUSZCZAK, *Adam Vetulani (1901-1976) – historyk prawa kanonicznego*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 50.1/1998, s. 179-189.

⁶ Stanisław Szczur określa go mianem „wielkiego kanonisty krakowskiego” (S. SZCZUR, *Papież Urban V i powstanie Uniwersytetu w Krakowie w 1364 roku*, Kraków 1999, s. 36).

Podobną doń drogę przebył wielki Jean Gaudemet⁷, z którym Vetulani utrzymywał ożywiony kontakt. Jako romanista zastanawiam się, jak prezentowałby się tytuł omawianej monografii, gdyby dodano do niego jeszcze jeden komponent. Czy był również Vetulani romanistą? Pewien śródziemnomorski sznyt związany z jego pochodzeniem i manifestowane częstokroć umiłowanie południa⁸ zapewne pomogły Vetulaniemu w szybkim oswojeniu rzymskich źródeł.

Argument „z pochodzenia” zbudowany został *ad hoc* i nieco na siłę. Kluczową rolę w tej dyskusji powinien odegrać fakt, że oba doktoraty *honoris causa* przyznane krakowskiemu profesorowi przez francuskie uniwersytety otrzymał on dzięki badaniom, w których rozstrzygającą rolę odegrało właśnie prawo rzymskie. Tym bardziej że silny pierwiastek romanistyczny stale obecny w jego badaniach dostrzegają Janusz Sondel⁹ oraz Maria Zabłocka¹⁰.

⁷ Por. J. MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI, *Jean Gaudemet 1908-2001*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 54.2/2002, s. 9-13.

⁸ P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976). Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Kraków 2023, s. 19: „według tradycji rodzinnej zawartej w dwudziestowiecznej korespondencji Vetulanich Adam pochodził z włoskiej rodziny, osiadłej w toskańskiej miejscowości Vetulonia koło Grosseto, w starożytności zamieszkałej przez Etrusków”. Tymczasem podczas pobytu w Szwajcarii „z inicjatywy mecenasa Hirzela opracował po francusku szesnastostronicową broszurkę o dziejach Polski pod tytułem *Polen*. Podpisał ją pseudonimem A.I. Latini” (P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)*..., s. 142). Tradycja odwołująca się do starożytnych korzeni pochodzenia rodziny Vetulanich pielęgnowana jest wśród przedstawicieli kolejnych jej pokoleń. Zob. J. KALĘBA, *Prezes sekcji geniuszy. Portret Jerzego Vetulaniego*, Kraków 2017, s. 12: „profesor Jerzy Vetulani pochodził z toskańskiej rodziny, która sprowadziła się do Polski w XVIII wieku. Teorię tę potwierdzono, gdy do krewnego Profesora, Zygmunta Vetulaniego, napisał z Włoch profesor Vettolani, astrofizyk z Bolonii. [...] Kiedy dziennikarze pytali profesora o jego włoskie pochodzenie, podkreślał nie tylko swoje włoskie korzenie. Obowiązkowo precyzował jeszcze: – Jestem Etruskim!”.

⁹ Zob. J. SONDEL, *Z badań Adama Vetulaniego nad prawem rzymskim w Polsce*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze» 876/1989, s. 123-138.

¹⁰ Zob. M. ZABŁOCKA, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002, s. 39 przyp. 110, s. 44 przyp. 129, s. 48, s. 103 przyp. 278.

2. ŹRÓDŁO „NIEPOROZUMIENIA”?

Schyłek wieku XIX oraz niemal cały wiek XX na polskich uniwersytetach można uznać za epokę biurokratyzacji uczelni i departamentalizacji wiedzy¹¹. Habilitacja (to się zresztą nie zmieniło do dzisiaj), a następnie profesura przez wielu uczonych traktowana była jako licencja na gadanie głupot oraz legitymacja czynna do uczestnictwa w uniwersyteckich intrygach. „Pół badawczych” strzeżono zazdrośnie. Napisanie pracy spoza „własnej” dyscypliny, która w problematycznym świetle mogłaby postawić „specjalistę” z tego samego wydziału, postrzegano jako akt arogancji i niekoleżeństwa. W Krakowie obowiązywały te same standardy, co w pozostałych ośrodkach akademickich. Adam Vetulani rozwijał się pod skrzydłami historyka prawa Stanisława Kutrzeby. Nie pretendował przeto do tego, by uważano go za romanistę. Prawem rzymskim na Uniwersytecie Jagiellońskim zajmował się wówczas kto inny.

Na współczesne próby zbudowania naukowego profilu Adama Vetulaniego cień rzuca spór, w który w latach 30. XX w. wciągnął go Rafał Taubenschlag¹². Vetulani wyszedł z niego emocjonalnie okaleczony. Piotr Biliński streszcza istotę tej kontrowersji następująco: „Taubenschlag głosił pogląd, że polska nauka historycznoprawna nie wnosi niczego nowego do badań nad rozwojem średniowiecznego prawa europejskiego, skupiając się wyłącznie na nieinteresującej nikogo historii prawa polskiego z zupełnym pominięciem aspektów porównawczych. Głoszenie takich poglądów, połączone z bezpardonowym atakiem na Vetulaniego na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności w 1931 roku wywołało na początku lat trzydziestych ostrą polemikę między nimi na temat genyzy pozwu

¹¹ Kilka uwag na temat przyczyn tego stanu rzeczy: M. JOŃCA, *Imitatio et aemulatio*. *Kilka uwag na temat nauki i nauczania prawa rzymskiego we współczesnej Polsce*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza» 107/2019, s. 71-72.

¹² Dla romanisty cenną wskazówką jest odesłanie do listu Vetulaniego, w którym nadawca zastanawia się, czy śmierć Taubenschlaga była wypadkiem czy też samobójstwem. Jest to jedno z niewielu znanych mi źródeł, w których autor przemawia we własnym imieniu i nie powtarza plotek. Zob. P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)*..., s. 97 przyp. 157.

pisemnego w średniowiecznym procesie ziemskim i rzekomego wpływu na niego zasad prawa rzymsko-kanonicznego, a nawet longobardzkiego przenikającego za pośrednictwem sądów ziemskich. Choć Vetulani zgadzał się ze swoim adwersarzem co do tego, że zasady prawa rzymskiego były znane w Polsce już w średniowieczu, to jednak zaznaczał, że jego znajomość nie wykraczała poza wąski krąg intelektualistów, którzy studiowali na uczelniach zagranicznych. A tych było w Polsce bardzo niewiele¹³. Vetulani silnie przeżył starcie z Taubenschlagiem. „Miał on żal do redakcji «Przewodnika Historyczno-Prawnego», ponieważ lepiej potraktowała Taubenschlaga. Nie zamieściła repliki Vetulaniego w tym samym numerze pomimo wcześniejszych zapewnień¹⁴.”

Historię powyższą należy analizować z uwzględnieniem „sinusoidalnych” stosunków pomiędzy Rafałem Taubenschlagiem oraz Stanisławem Kutrzebą¹⁵. Ten pierwszy w pogodnym tonie opisał je w swoich niewydanych nigdy wspomnieniach¹⁶. Wynika z nich, że dla Taubenschlaga „sprawa Vetulaniego” była jedną z wielu akademickich rozgrywek

¹³ *Ibidem*, s. 91-92.

¹⁴ P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)*..., s. 93. Spóźnionym pocieszeniem dla Vetulaniego mógł być fakt, że sprawa ta po latach niczym bumerang wróciła do Taubenschlaga i uderzyła go boleśnie. Zob. Z. KACZMARCZYK, *I Ogólnopolska Konferencja Historyków Prawa w Toruniu, 28-29 czerwca 1950 r.*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 3/1951, s. 377.

¹⁵ Piotr Biliński jest również autorem biografii tego właśnie uczonego. Zob. P. BILIŃSKI, *Stanisław Kutrzeba (1876-1946). Biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011.

¹⁶ Bezcennym źródłem do badań nad życiorysem Rafała Taubenschlaga są jego wspomnienia przechowywane w archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Spisano je między rokiem 1954 a 1958. To ważna informacja. Na lata 1954-1956 przypada apogeum stalinizmu w Polsce (M.S. KOROWICZ, *W Polsce pod sowieckim jarzmem*, Londyn 1955, s. 115-354). Przygotowany do wydania materiał został więc „opracowany” pod kątem ideologicznym. Gawędziarski ton pozwolił zamaskować treści wartościujące przeszłość według kryteriów nauki marksistowskiej. Jako impuls do opracowania wspomnień wskazuje Taubenschlag lekturę pamiętników Kazimierza Chłędowskiego (por. K. CHŁĘDOWSKI, *Pamiętniki*, I-II, Wrocław 1951). W napisanym lekko tekście Chłędowski dokonał wendety na wielu ludziach ze swego środowiska. Taubenschlag podążył tym samym tropem. Na temat Chłędowskiego: G. JASKÓLSKI, *Upodobania i pasje hofrata Kazimierza Chłędowskiego*, «Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius» 66.1/2019, s. 101-113.

i potyczek, w które wdawał się chętnie. Świadczy o tym fragment: „Dopiero, gdy w roku 1933 skrytykowałem pracę Vetulaniego o pozwie, zmienił swoje nastawienie do mnie i stał się moim otwartym wrogiem, zwalczającym mnie na każdym kroku. Przytem napisał do mnie list, w którym podkreślił, iż napadając na Vetulaniego, napadam na niego, na co mu odpowiedziałem, że nie mam potrzeby napadać na niego *via* Vetulani, gdyż jego dzieła dają dosyć sposobności do bezpośredniej krytyki”¹⁷.

Temat ten powrócił jeszcze we wspomnieniach polskiego papirologa i romanisty. Tym razem ton wypowiedzi Taubenschlaga jest już zupełnie inny: „Z przeznaczonych dla Krakowa kandydatów najwcześniej habilitował się Adam Vetulani – uczeń Kutrzeby, na podstawie pracy «Pozew w polskim procesie średniowiecznym», którą, jak już poprzednio zaznaczyłem, ostro skrytykowałem, co było powodem znacznego oziębienia serdecznych dotąd między nami stosunków. Gdy przeto syn mój miał zdawać w 1939 r. u Vetulaniego pierwszy egzamin z prawa kanonicznego, prosiłem go, by się wyłączył, ponieważ ma niewątpliwie do mnie żal o moją krytykę. Tymczasem, ku memu zdziwieniu, Vetulani oświadczył, że się mylę, że przeciwnie, jest mi bardzo wdzięczny za krytykę, gdyż dzięki niej nauczył się porządnie pracować. I rzeczywiście późniejsze jego prace dowodzą wielkiego postępu, a jego studia z Gracjana posiadają pewne znaczenie”¹⁸.

3. ‘TERTIUM COMPARATIONIS’

Adam Vetulani nigdy nie kierował katedrą prawa rzymskiego, nie wykładał tego przedmiotu i zapewne również sam siebie nie uważał za romanistę (a w każdym razie nie chciał w sobie widzieć takiego romanisty, jakimi byli znani mu z Krakowa Fryderyk Zoll, Stanisław Wróblewski czy Rafał Taubenschlag). Źródła antycznego prawa rzymskiego stanowiły jednak niezwykle ważny instrument w jego naukowym warsztacie.

¹⁷ APAN, sygn. III-98, j.a. 64, k. 58-59.

¹⁸ APAN, sygn. III-98, j.a. 64, k. 180-181.

Zaczął się wcześniej. Piotr Biliński podkreśla, że w latach 1934-1937 Vetulani „przeprowadził gruntowną kwerendę w zbiorach Biblioteki Archidiecezjalnej w Poznaniu, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Seminarium Duchownego w Płocku, Biblioteki Diecezjalnej w Pelplinie i Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku. Rezultatem było skatalogowanie średniowiecznych pomników prawa rzymskiego i kanonicznego przechowywanych w polskich zbiorach”¹⁹.

Jako badacz średniowiecznego fenomenu określanego we współczesnej nauce jako *ius commune*, korzystał Vetulani ze źródeł kanonicznych i rzymskich paralelnie. „Vetulani – czytamy w recenzowanej monografii – napisał też pracę *stricte* naukową o wpływie prawa rzymskiego na Dekret Gracjana. Ukazała się ona w periodyku redagowanym przez wybitnego specjalistę w zakresie socjologii i prawa kanonicznego prof. Gabriela le Brasa. Treść tej rozprawy stała się nauką sensacją. Autor podał w wątpliwość dwie wcześniej powszechnie uznane tezy, że Dekret w całości wyszedł ze skryptorium Gracjana oraz że został napisany jednym ciągiem. Zapewne dlatego Vetulaniemu nadano później doktoraty honorowe w Strasburgu (1959) i Nancy (1961)”²⁰.

¹⁹ P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)*..., s. 208-209. Autor uwzględnił m.in. Dekret Gracjana ze zbiorów KUL, dzięki czemu wiadomość o nim przedostała się do świadomości międzynarodowej społeczności mediewistów. Zob. A. ADAMCZUK, *Prawo i obraz w miniaturstwie średniowiecznym. Iluminowany rękopis „Concordia discordantium canonum” w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL*, Lublin 2009, s. 13.

²⁰ P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)*..., s. 151; *ibidem*, s. 209-210: „historyk prawa zakwestionował uznawane dotychczas tezy Emila Friedberga i Alfonsa Sticklera, że cały Dekret był dziełem jednego człowieka oraz że został napisany od razu w całości. Polski badacz nawiązał w ten sposób do ustaleń Josepha de Ghellincka (1914), który dowodził, że Gracjan nie były jedynym autorem Dekretu. Tę śmiałą hipotezę oparł na analizie tekstów prawa rzymskiego obecnych w Dekrecie, przeprowadzonej podczas pobytu na internowaniu w Szwajcarii. Przy tej okazji doszedł do zaskakującego wniosku, że tylko nieliczne teksty zaczerpnięte bezpośrednio ze zbioru prawa justyniańskiego, w przeważającej większości z zakresu procedury sądowej, mogły zostać wprowadzone dopiero w końcowym stadium redakcji Dekretu, i to zapewne nie przez samego Gracjana. Ten ostatni – zdaniem Vetulaniego – miał negatywny stosunek do prawa rzymskiego jako prawa cesarskiego. W czasach reformy gregoriańskiej było to zrozumiałe. Stąd też wzięła się hipoteza, że Gracjan przy opracowaniu swego podręcznika miał przynajmniej jednego współpracownika (choć mógł być ich kilku), który

Ścisłe związki krakowskiego uczonego z prawem rzymskim są niezaprzeczalne. Mimo że uchodził za kanonistę, nie omawiał problemów kanonistycznych w oderwaniu od prawa rzymskiego²¹. Pisał o „zmieszaniu się tych dwóch nurtów”²². Wątki romanistyczne chętnie poruszał podczas seminarium z zakresu metodologii nauk historycznych, w których uczestniczył m.in. Wiesław Litewski – „po latach profesor prawa rzymskiego na UJ, jedna z najbardziej kontrowersyjnych – łagodnie pisząc – postaci tego wydziału”²³. Vetulani utrzymywał stały kontakt korespondencyjny ze wspomnianym już wyżej Jeanem Gaudemetem²⁴. Przyjaźnił się z czeskim romanistą Miroslavem Boháčkiem²⁵. „W 1955 roku odebrał od Stephena Kuttnera zaproszenie na roczny pobyt z wykładami w zakresie średniowiecznego prawa rzymskiego i kanonicznego na wenezuelskiej uczelni w Caracas”²⁶. W roku 1964 „w Budapeszcie wygłosił prelekcję na temat nauki prawa rzymskiego w średniowiecznej Polsce na sesji przygotowanej przez Michalę Móra, kierownika Katedry

do gotowego już dzieła wprowadził fragmenty prawa rzymskiego. Na koniec uczony przesuwał datę powstania Dekretu na początek lat dwudziestych XII wieku, a zatem na pontyfikat papieża Paschalisa II (1099-1118), kwestionując wcześniejsze ustalenia Paula Fourniera, Josepha de Ghellincka i Friedricha Thanera, przyjmujących rok 1140 za datę zredagowania Dekretu. Domniemywał nawet, że pierwsza wersja dzieła Gracjana, bez fragmentów prawa rzymskiego, powstała około 1105 roku”.

²¹ Por. np. A. VETULANI, *Pomniki średniowiecznej literatury prawniczej w Ms. 89 krakowskiej kapituły katedralnej*, Wrocław 1950, s. 1-5.

²² *Ibidem*, s. 5.

²³ S. WALTOŚ, *Wędrowanie po wyspach pamięci*, Warszawa 2019, s. 129. Zob. też: *ibidem*: „wspaniałe były te co dwa tygodnie odbywające się spotkania z Mistrzem Vetulanim w czasie pierwszego roku studiów – nauki jego pozostały mi w pamięci na całe życie. Po kilku latach zacząłem nimi karmić i ja studentów. Od nikogo innego nie dowiedziałem się tyle o metodzie badań, zwłaszcza o hipotezie, teorii, szkołach naukowych, krytyce źródeł, sposobie redakcji tekstu naukowego, bibliografiach itd., ile wyłożył nam Mistrz Vetulani”.

²⁴ P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)...*, s. 202, 262.

²⁵ Zob. E. DZIURZYŃSKA, M. ŠUMOVÁ, *Korespondencja Adama Vetulaniego z Miroslavem Boháčkiem – wydawnictwo źródłowe, opracowane w ramach współpracy Polskiej Akademii Umiejętności z Akademią Nauk Republiki Czeskiej*, «Prace Komisji Historii Nauki PAU» 13/2014, s. 9-30.

²⁶ P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)...*, s. 199.

Prawa Rzymskiego²⁷, w roku 1969 „udał się do Szegedu na konferencję poświęconą historii prawa rzymskiego w średniowieczu oraz nauce prawa rzymskiego w bloku sowieckim²⁸, a w roku 1970 „wraz z Eduardo Volterrá wyjechał na kilka dni do klasztoru benedyktynów na Monte Cassino, gdzie dzięki listom polecającym od kard. Karola Wojtyły studiował w skryptorium średniowieczny rękopis Dekretu Gracjana, «mniej interesujący, niżeli pisano o nim w literaturze, ale dostatecznie ciekawy, by poświęcić mu mały artykuł»²⁹.

Adam Vetulani zabrał głos, kiedy incydentalnie zwracano uwagę na potrzebę podjęcia pogłębionych badań nad prawem rzymskim i kanonicznym w średniowiecznej Polsce. Postulat taki w 1963 r. postawił Jan Baszkiewicz podczas Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie. Adam Vetulani *ad vocem* wyznał wtedy: „Od dawna głoszę pogląd i nie jestem w nim odosobniony, że bez zaznajomienia się z oddziaływaniem na myśl prawniczą ówczesnej ideologii opartej na prawie rzymskim i na prawie kanonicznym nie potrafimy należycie zrozumieć zarówno naszego, jak i ogólnoeuropejskiego procesu dziejowego w dobie średniowiecza. Stąd konieczność studium nad średniowiecznym prawem rzymskim i nad prawem kanonicznym³⁰. Podniósł również: „Moje od trzydziestu lat stałe nawoływania nad sporządzeniem katalogów pomników prawa rzymskiego i kanonicznego oraz literatury z tymi pomnikami związanej pozostały bez echa. Zebrane przeze mnie samego materiały są drobnym ułamkiem tego, co kryje się w średniowiecznych

²⁷ *Ibidem*, s. 203.

²⁸ *Ibidem*, s. 204. Profesor był częścią większej polskiej delegacji. Sprawozdanie z tego wydarzenia: Z. KACZMARCZYK, *Międzynarodowa sesja naukowa historyków prawa i romanistów w Szeged*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 22.2/1970, s. 286–287. Referat krakowskiego profesora ukazał się następnie drukiem. Zob. A. VETULANI, *La Pologne médiévale et le droit Romain*, [w:] *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts. Referate der Internationalen Arbeitskonferenz für Rechtsgeschichte und Römisches Recht (Szeged 18-20. September 1969)*, «Acta Universitatis Szegediensis de Attila József nominata. Acta Juridica et Politica» 17.22/1970, s. 143-149.

²⁹ P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)*..., s. 198.

³⁰ A. VETULANI, *Głos w dyskusji*, [w:] *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich 13-15 września 1963 r. Historia kultury średniowiecznej w Polsce, II, Referaty i dyskusja*, Warszawa 1964, s. 57.

kodeksach. Prace muszą być prowadzone zespołowo. Również bardzo niewiele wiemy o studiach Polaków w ośrodkach uniwersyteckich oraz o Polakach, autorach romanistycznych i kanonistycznych dzieł, czytanych i komentowanych na Zachodzie, a takich nie brakło³¹.

4. PODSUMOWANIE

Na wielkie uznanie mojego środowiska Adam Vetulani bez wątpienia zasłużył. Naturalnie, pominięcie w tytule monografii Piotra Bilińskiego przydomka „romanista” to problem wykreowany sztucznie. Recenzowane opracowanie jest znakomite. Romaniście pozostaje „wyjąć” z niego odpowiednie fragmenty i uporządkować je według własnego uznania (co zrobiono na przykład w niniejszym opracowaniu)³². Życie krakowskiego uczonego zostało w monografii Piotra Bilińskiego kapitalnie osadzone w klimacie epoki. Jest to także cenne źródło poznania klimatu panującego na przedwojennych uczelniach wyższych. Gorzkie doświadczenia komunizmu sprawiły, że dziś zbyt często jesteśmy skłonni idealizować

³¹ *Ibidem*, s. 59. Praca do dziś nie została porządnie wykonana. Wątek ten pojawił się niedawno w jednym z wywiadów. Zob. M. JOŃCA, S. CORCORAN, *Małe odkrycia wielkiej wagi*, [w:] *Personae – res – actiones. Rozmowy o prawie rzymskim i historii prawa*, red. M. JOŃCA, Lublin 2021, s. 55-56, 57. Pierwotnie rozmowa ukazała się na łamach: M. JOŃCA, S. CORCORAN, *Małe odkrycia wielkiej wagi*, «Zeszyty Prawnicze» 20.1/2020, s. 279-289.

³² Dobrze byłoby wszelako w niektórych miejscach ten materiał rozwinąć. „Romanistyczne” badania nad Vetulanim mogłyby zainicjować jakiś szerszy wysiłek na rzecz stworzenia syntezy roli prawa rzymskiego w Polsce średniowiecznej. W mocy pozostaje bowiem sformułowana w roku 2013 smutna konstatacja: „mimo wyraźnych postępów nadal jednak stwierdza się, że do pełnego wyjaśnienia historii i roli prawa rzymskiego w Polsce jeszcze daleko” (M. KURYŁOWICZ, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2013, s. 125). Chętnych brak być może ze względu na specyficzną materię, jako że „studia te wymagają nie tylko bogatego wyposażenia indywidualnego warsztatu badawczego. Nieodzowne jest również przeprowadzenie wielu żmudnych i bardzo nieraz drobiazgowych prac przygotowawczych, nie tracąc z pola widzenia ogólnego celu, jakiemu mają one służyć” (S. GRODZISKI, *Średniowieczna kultura prawnicza polska w świetle badań Adama Vetulaniego*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze» 192.37/1968, s. 108-109.

tamte czasy i brązować sylwetki ludzi, którym przyszło wtedy odgrywać w nauce prawa ważne role. Lektura naukowych perypetii Adama Vetulaniego działa otrzeźwiająco, choć konkluzja nie jest radosna. *Nihil novi*, chciałoby się powiedzieć³³.

Historyk prawa znajdzie w recenzowanym dziele wiele cennych przestróg i drogowskazów wyrażonych zarówno *expressis verbis*, jak i ukrytych między wierszami. Bardzo przypadł mi do gustu następujący fragment: „Kutrzeba uczył Vetulaniego, że dystans czasowy ułatwia poznanie braków dzieła, dlatego po napisaniu jakiegokolwiek pracy należy ją odłożyć na pół roku, a później do niej wrócić i ponownie dokładnie przeczytać. Mistrz przestrzegał go też przed pisaniem artykułów publicystycznych, które kradną cenny czas i odwracają uwagę od nauki. Kładł nacisk na krytycyzm wobec własnych prac naukowych. «Niech Pan nie ogłasza nigdy takiej pracy – ostrzegął – co do której nie ma Pan pewności, że kiedyś nie będzie Pan żałował, że się ukazała drukiem»³⁴.

ROMANISTA *HONORIS CAUSA*. UWAGI NA MARGINESIE MONOGRAFII
PIORA BILIŃSKIEGO, ADAM VETULANI (1901-1976). *HISTORYK PRAWA
POLSKIEGO I KANONICZNEGO*, WYDAWNICTWO UNIwersYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO, KRAKÓW 2023, SS. 414.

Streszczenie

W roku 2023 na rynku polskim ukazała się naukowa biografia Adama Vetulaniego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i jednego z najwybitniejszych polskich historyków prawa XX w. Jej autor Piotr Biliński nadał mu w tytule przydomek: „historyk prawa polskiego i kanonicznego”. Prezentowany artykuł ma charakter suplementu i zarazem kompendium dla uczonych zajmujących się prawem

³³ Por. P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)*..., s. 86: „dzięki Janowi Adamusowi udało mu się nawiązać kontakt z wpływowym w sferach rządowych wileńskim prawnikiem Stefanem Ehrenkretuzem, który nie odmówił swej pomocy. Uważał bowiem Vetulaniego za utalentowanego badacza, zasługującego na awans. Przykro mu było, że sprawa jego nominacji «przybrała tak niefortunną postać», ale zdawał sobie sprawę, że osoba kandydata nie budziła w kręgach ministerialnych sympatii. Niemniej obiecywał «wiercić dziurę» i drogą stałego nacisku wyjednać dla niego nominację. Informował również, że wysiłki w tej sprawie czynił w ministerstwie Kutrzeba”.

³⁴ P. BILIŃSKI, *Adam Vetulani (1901-1976)*..., s. 64-65.

rzymskim. Celem moim jest pokazanie znacznego wkładu Adama Vetulaniego w badania nad historią prawa rzymskiego (zwłaszcza w okresie średniowiecza) oraz w jego popularyzację.

AN HONORARY ROMANIST: NOTES ON PIORA BILIŃSKI'S MONOGRAPH, ADAM VETULANI (1901–1976). *HISTORYK PRAWA POLSKIEGO I KANONICZNEGO*, KRAKÓW: WYDAWNICTWO UNIwersYTETU Jagiellońskiego, 2023, PP. 414.

Summary

In 2023, Piotr Biliński published a biography of Adam Vetulani and his work as a scholar, professor of the Jagiellonian University and distinguished Polish twentieth-century legal historians. In the book's title, Biliński called Vetulani a historian of Polish and canon law. This article presents a supplement to Biliński's book and a compendium for scholars of Roman law. My aim is to show the significance of Adam Vetulani's contribution to research on the history of Roman law (especially during the Middle Ages) and its dissemination.

Słowa kluczowe: Adam Vetulani; Rafał Taubenschlag; prawo rzymskie; historia prawa.

Keywords: Adam Vetulani; Rafał Taubenschlag; Roman law, legal history.

Literatura

ADAMCZUK A., *Prawo i obraz w miniatorstwie średniowiecznym. Iluminowany rękopis „Concordia discordantium canonum” w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL*, Lublin 2009.

BILIŃSKI P., *Adam Vetulani (1901-1976). Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Kraków 2023.

BILIŃSKI P., *Stanisław Kutrzeba (1876-1946). Biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011.

BRODACKI K., *Trzy twarze Juliana Haraschina*, Kraków 2015.

BYZDRA-KUSZ P., *Stanisław Łoś (1890-1974). Życie i działalność akademicka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Lublin 2023.

CHŁĘDOWSKI K., *Pamiętniki*, I-II, Wrocław 1951.

DZIURZYŃSKA E., ŠUMOVÁ M., *Korespondencja Adama Vetulaniego z Miroslavem Boháčkiem* – wydawnictwo źródłowe, opracowane w ramach współpracy Polskiej Akademii Umiejętności z Akademią Nauk Republiki Czeskiej, «Prace Komisji Historii Nauki PAU» 13/2014, s. 9-30.

- GRODZISKI S., *Średniowieczna kultura prawnicza polska w świetle badań Adama Vetulaniego*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze» 192.37/1968, s. 108-113.
- JASKÓLSKI G., *Upodobania i pasje hofrata Kazimierza Chłędowskiego*, «Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius» 66.1/2019, s. 101-113.
- JOŃCA M., *'Imitatio et aemulatio'. Kilka uwag na temat nauki i nauczania prawa rzymskiego we współczesnej Polsce*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza» 107/2019, s. 62-80.
- JOŃCA M., CORCORAN S., *Małe odkrycia wielkiej wagi*, [w:] *Personae – res – actiones. Rozmowy o prawie rzymskim i historii prawa*, red. M. JOŃCA, Lublin 2021, s. 49-63.
- JOŃCA M., CORCORAN S., *Małe odkrycia wielkiej wagi*, «Zeszyty Prawnicze» 20.1/2020, s. 279-289.
- KACZMARCZYK Z., *Międzynarodowa sesja naukowa historyków prawa i romanistów w Szeged*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 22.2/1970, s. 286-287.
- KACZMARCZYK Z., *I Ogólnopolska Konferencja Historyków Prawa w Toruniu, 28-29 czerwca 1950 r.*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 3/1951, s. 365-399.
- KALĘBA J., *Prezes sekcji geniuszy. Portret Jerzego Vetulaniego*, Kraków 2017.
- KOROWICZ M.S., *W Polsce pod sowieckim jarzmem*, Londyn 1955.
- KURYŁOWICZ M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2013.
- LERACZYK I., *Polish Auxiliary Forces and their Law Academic Scripts at the University Camp in Grangeneuve/Fribourg*, «Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica» 99/2022, s. 137-151.
- MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI J., *Jean Gaudemet 1908-2001*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 54.2/2002, s. 9-13.
- PUDŁOCKI T., *Szekspir i Polska. Życie Władysława Tarnawskiego (1885-1951)*, Rzeszów-Warszawa 2023.
- SONDEL J., *Z badań Adama Vetulaniego nad prawem rzymskim w Polsce*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze» 876/1989, s. 123-138.
- SZCZUR S., *Papież Urban V i powstanie Uniwersytetu w Krakowie w 1364 roku*, Kraków 1999.
- URUSZCZAK W., *Adam Vetulani (1901-1976) – historyk prawa kanonicznego*, «Czasopismo Prawno-Historyczne» 50.1/1998, s. 179-189.
- VETULANI A., *Głos w dyskusji*, [w:] *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich 13-15 września 1963 r. Historia kultury średniowiecznej w Polsce, II, Referaty i dyskusja*, Warszawa 1964, s. 57-64.
- VETULANI A., *La Pologne médiévale et le droit Romain*, [w:] *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des röm Rechts. Referate der Internationalen Arbeitskonferenz für Rechtsgeschichte und Römisches Rechts (Szeged 18-20. September 1969)*, «Acta Universitatis Szegediensis de Attila József nominata. Acta Juridica et Politica» 17.22/1970, s. 143-149.

VETULANI A., *Pomniki średniowiecznej literatury prawniczej w Ms. 89 krakowskiej kapituły katedralnej*, Wrocław 1950.

WALTOŚ S., *Wędrowanie po wyspach pamięci*, Warszawa 2019.

ZABŁOCKA M., *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002.

Materiały archiwalne

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (APAN), sygn. III-98, j.a. 64
(Rafał Taubenschlag, *Pamiętnik z lat 1881-1947*, mps).